

Kuba na trzy dni wstrzyma nieistotne usługi państwowe

19 października 2024

Rząd Kuby ogłosił, że na trzy dni wstrzyma wszystkie nieistotne usługi państwowe i działalność przedsiębiorstw, aby walczyć z kryzysem energetycznym, który spowodował masowe przerwy w dostawie prądu w większej części kraju.



Premier Manuel Marrero przedstawił zarys środków zaradczych w przemówieniu wygłoszonym w czwartek wieczorem, mówiąc, że rząd nie ma innego wyjścia, jak tylko „sparaliżować gospodarkę”. Obejmuje to zamknięcie do poniedziałku wszystkich obiektów kulturalnych i ośrodków rekreacyjnych, takich jak dyskoteki, a także szkół publicznych – poinformował w komunikacie państwowy związek zawodowy pracowników sektora energetycznego na Kubie.

Marrero obwinił za niedobór energii pogarszającą się infrastrukturę, niedobory paliwa i rosnący popyt. „Największym czynnikiem jest niedobór paliwa” – powiedział Marrero w transmitowanym w telewizji wystąpieniu, przerywanym usterkami technicznymi. Prezydent Kuby Miguel Diaz-Canel zrzucił winę na „sankcje finansowe i energetyczne” ze strony USA, które jego zdaniem „utrudniały import paliwa i innych niezbędnych zasobów”.

W obliczu sankcji USA, Kuba od dawna polega na dotowanej wenezuelskiej ropie naftowej, ale ta podaż jest coraz bardziej niepewna, ponieważ Wenezuela zmaga się z własnymi problemami gospodarczymi. A sojusznicy Wenezueli, Rosja i Chiny, pomimo wyrazów solidarności politycznej nie wysłali wystarczającej pomocy, aby wypełnić lukę.

Miliony Kubańczyków, od dawna przyzwyczajonych do częstych przerw w dostawie prądu, ostatnio dotknęły drastycznie dłuższe

przerwy często trwające 12 godzin. Poza stolicą, Hawaną, elektryczność jest często niedostępna przez ponad 18 godzin dziennie. Jak twierdzą kubańscy urzędnicy, problem ten pogłębiło w ubiegłym tygodniu, przejście huraganu Milton, którego silne porywy wiatru i fale utrudniły dostawy paliwa do elektrowni. Ponadto dwie największe elektrownie na wyspie – Antonio Guiteras i Felton – nie osiągają zakładanej produkcji i wkrótce zostaną wyłączone z użytku w celu przeprowadzenia prac konserwacyjnych. Jest to część czteroletniego planu rewitalizacji podupadłej infrastruktury Kuby.

Zabrakło też paliwa w pływających tureckich statkach energetycznych, które wytwarzają znaczną ilość energii elektrycznej dla Kuby, co spowodowało ich wyłączenie. Przedstawiciele władz poinformowali, że spodziewają się poprawy wytwarzania energii elektrycznej w nadchodzących dniach, w miarę jak paliwo będzie dystrybuowane na największą wyspę Karaibów, zamieszkaną przez 10 milionów ludzi.

Jednak szybko rozwijające się kubańskie przedsiębiorstwa prywatne, które według władz zużywają duże ilości energii elektrycznej, wkrótce będą musiały płacić wyższe stawki za prąd – zapowiedział Marrero.

Pogłębiający się kryzys energetyczny na Kubie sprawił, że życie mieszkańców, którzy już wcześniej cierpieli z powodu dotkliwych niedoborów żywności, paliwa, wody i leków, stało się coraz bardziej nie do zniesienia. Według przedstawicieli rządu około pięciu procent populacji (ponad 600 000 osób) nie ma dostępu do bieżącej wody, co jest również spowodowane rozpadającą się infrastrukturą kraju i zapotrzebowaniem na paliwo. Jednocześnie doniesienia wskazują, że na wyspie wzrasta liczba przestępstw z użyciem przemocy, szczególnie w związku z pojawieniem się nowego narkotyku na bazie konopi o nazwie „quimico”.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net